№ 51. Łódź, Poniedziałek 19 lutego 1922 r. Cena 20 mk. (na prowincji 27) Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Rok III

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty:
Miesięcznie Mk. 400
na prowincji „ 500
Zagranicą „ 800

UWAGA: Prenumeratę oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje:
PAWEŁ URBANIAK
Łódź, Przejazd Nr. 8,
„Praca".

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 6 — 7 wieczorem.

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem mk. 80.— w tekście mk. 100.—reklamy mk. 50.—, nekrologi mk. 40—, komunikaty mk. 50, zwyczajne mk. 25 za wiersz milimetrowy jednołamowy.
Ogłoszenia drobne 10 mk. za wyraz, dla poszukujących pracy oraz zagubione dokumenty mk. 8.
Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej.
Ogłoszenia zastrzeżone [illegible]

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Kontaczeks w P. K. 0.3011[illegible]

— — Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca" przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabianicach, Zamkowa Nr. 15. — —

Prace Sejmu Wileńskiego.

Poprawki deklaracji orzeczeniowej.

WILNO, 19. (AW). Wczorajsze głosowanie rozpoczęło się od długiego szeregu poprawek Zespołu, Rad Ludowych, Piasta i Odrodzenia. Poprawka skreślająca wyliczenie powiatów, została przyjęta przeciwko Zespołowi. Poprawka zgłoszona przez Zespół o dadaniu do inwokacji po słowie „Wszechmogącego" słów „w Trójcy Świętej Jedynego" i „Królowej Korony Polskiej, co w Ostrej świeci Bramie" upadła przy powstrzymaniu się socjalistów. Ks. Grabowski z Rad Ludowych głosował solidarnie ze swoim stronnictwem przeciwko poprawce. Poprawka demokratów, żądająca zastąpienia w punkcie 4 słowa „stanowi" przez „łączy się" upadła głosami Zespołu i Rad Ludowych. Socjaliści we wszystkich powyższych głosowaniach udziału nie brali. Konwent senjorów podczas przerwy zarządzonej o godz. 10 wiecz. uchwalił zakończyć w sobotę dyskusję nad poprawkami. Następne posiedzenie zostało wyznaczone na godz. 4 w poniedziałek.

WILNO, 19. Dziewiąte posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 5.30. W dalszym ciągu dyskusji generalnej przemawiali pp. Zasztowtt (PPS), Liepieszo (Zespół), Dzierkacz (Rady Ludowe), Wojnicz (PSL), Zwierzyński (Zespół), Adamowicz (Odrodzenie) i Rutkowski (Rady Ludowe).

Głosowanie nad całością odbędzie się w poniedziałek o godz. 4-tej po południu.

Dokoła konferencji genueńskiej.

PARYŻ, 19. (Polpress). 16 lutego poseł angielski miał audjencję u Poincarégo, który mu przedstawił pogląd swego rządu w kwestji odroczenia konferencji. Poincaré miał odpowiedzieć, że udział Francji możliwy jest tylko w tym wypadku, jeżeli konferencja zostanie odroczona.

PARYŻ, 19. (Polpress). „Journal" pisze, że zwołanie konferencji w terminie wyznaczonym znacznieby uszczupliło program obrad, ponieważ rządy nie zdążyłyby przygotować szeregu kwestyj.

PARYŻ, 19. (Polpress). „Pet. Par." twierdzi z całą stanowczością, że konferencja odbędzie się w kwietniu.

PARYŻ, 19. (Polpress). Bonomi stale i kolejno odbywa konferencję z przedstawicielami Anglji i Francji. Prasa zaznacza, że sytuacja Benomiego w kwestji ustalenia terminu zwołania konferencji jest tembardziej trudną, że rząd włoski jest gospodarzem, który chciałby być uprzejmym wobec wszystkich swoich gości.

LONDYN, 19. (Polpress). Jest faktem ustalonym, że rada ministrów obradowała dwukrotnie nad francuskim memorjałem w kwestji odroczenia konferencji. Zdania się podzieliły. Grupa przeciwników odroczenia jest narazie silniejszą tylko dlatego, że po jej stronie stoi Lloyd George.

Polityka polska

Walka z drożyzną.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 19. Prezydent Poniatowski zwołuje w pierwszych dniach przyszłego tygodnia konferencję celem obmyślenia doraźnych środków dla zwalczania wzrastającej wciąż drożyzny. W naradzie wezmą udział Ministrowie Spraw Wewnętrznych, Sprawiedliwości, Przemysłu i Handlu, Skarbu oraz b. Prezes Urzędu Walki z Lichwą p. Ptaś.

Zniesienie protektoratu nad Egiptem.

LONDYN, 19. Największą sensacją dnia jest zniesienie protektoratu Anglji nad Egiptem. Lord Alleby, wysoki komisarz angielski w Egipcie, który wczoraj był na audjencji u króla, wyjeżdża natychmiast do Egiptu, gdzie wręczy sułtanowi egipskiemu pismo, w którem będą zawarte wyniki londyńskich rokowań. Między gabinetem brytyjskim a wysokim komisarzem przyszło w sprawie egipskiej do zupełnego porozumienia. Lord Alleby ma być z wyniku swoich narad londyńskich bardzo zadowolony. Zakomunikuje on sułtanowi, że Rząd Brytyjski zniesie protektorat nad Egiptem i ustawy wojenne, poczem zostanie utworzony gabinet egipski celem umożliwienia zebrania się Zgromadzenia Narodowego. Rząd Angielski ograniczy się do rokowań w sprawie zabezpieczenia interesów angielskich w Egipcie. W każdym razie pozostaną w Egipcie wojska angielskie celem ochrony kanału Suezkiego.

Drożyzna w Niemczech.

WARSZAWA, 19. A. W. Drożyzna w Niemczech wzrasta stale. Jest to tem trudniejsze do wytłumaczenia, że waluty zagraniczne staniały w stosunku do marki niemieckiej. Dolar np., który w listopadzie r. ub. kosztował około 300 mk. niem., obecnie utrzymuje się na poziomie mniej więcej 200 mk. Zdawałoby się więc, że motyw najczęściej przytaczany na usprawiedliwienie wzrostu drożyzny, istnieć przestał. Tymczasem ceny notowane dla ustalenia minimum egzystencji wykazują dalszą zwyżkę.

W przededniu nowych walk w Azji Mniejszej.

PARYŻ, 19 (Polpress) Francuska misja wojskowa donosi z Konstantynopola, że w najbliższych dniach trzeba się spodziewać wybuchu nowych walk na froncie grecko-tureckim. Ruch nacjonalistyczny w szerokich masach ludu tureckiego szybko się wzmaga. Dotąd rząd angielski trzymał ruch ten w swoim ręku, zapewniając, że wszystkie życzenia narodu tureckiego zostaną osiągnięte przez rząd drogą dyplomatyczną. Z chwilą nadejścia wiadomości, że rząd angorski nie zostanie zaproszony na Konferencję genueńską i że rozpatrzenie kwestji zatargu grecko-tureckiego zostanie odroczone, sytuacja się zmieniła. Masy domagają się w licznych decyzjach i petycjach, nadsyłanych do Kemala-baszy, kontynuowania walki z Grekami.

Pomoc dla Austrji.

GDANSK, 19-go (PAT) „Danziger Zeitung" donosi: 23-go b. m. zbiera się w Londynie komisja finansowa Ligi Narodów, która zajmie się sprawą pomocy dla Austrji, a następnie sprawą finansowego położenia wolnego miasta Gdańska.

Rozruchy robotnicze w Moskwie.

RYGA, 19 (PAT) Prasa tutejsza donosi, że w początku bieżącego miesiąca przyszło do rozruchów robotniczych w Moskwie. Robotnicy w liczbie kilku tysięcy zaprotestowali przeciwko sposobowi wyborów do sowietu i domagali się dopuszczenia wszystkich do tych wyborów. Po burzliwem zgromadzeniu uczestnicy zebrania sformułowali pochód i urządzili demonstrację.

Umowa niemiecko-łotewska.

RYGA, 19. (PAT). Przewodniczący niemiecko-łotewskiej komisji do spraw handlowych i wiceminister spraw zagranicznych, Albat, w wywiadzie, udzielonym prasie, zapewnił, że lada dzień należy oczekiwać podpisania niemiecko-łotewskiej umowy handlowej.

Z parlamentu węgierskiego.

BUDAPESZT, 17. (PAT). Węgierskie biuro koresp. donosi: wczoraj w zgromadzeniu narodowem toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad reformą wyborczą. W ciągu dyskusji okazało się, że kompromis między większością a opozycją jest niemożliwy. O godz. 8.30 przewodniczący zgromadzenia przerwał posiedzenie, poczem prezydent ministrów odczytał pismo odręczne Naczelnika Państwa, zawiadamiające, że okres dwuletni istnienia zgromadzenia narodowego zakończył się. Naczelnik Państwa ogłasza, że Zgromadzenie Narodowe spełniło swoje zadanie i wyraża wszystkim członkom tego zgromadzenia podziękowanie za pracę. Wszystkie stronnictwa wraz ze skrajną lewicą wzniosły okrzyk na cześć Naczelnika Państwa. W owacjach nie wzięła udział jedynie grupa Friedricha. Posłowie zaintonowali hymn narodowy

Ostatnie wiadomości z Warszawy.

(—) W związku z projektowanym przekazaniem Min. Przemysłu i Handlu praw dotyczących eksploatacji portu gdańskiego ma być przym tem ministerstwie utworzony stały komitet dla spraw gdańskich, w skład którego wejdą przedstawiciele zainteresowanych ministrów oraz przedstawiciele kupców.

(—) Do Paryża wyjechał dnia 18 b. m. pos. Henryk Radziszewski ze specjalnemi pełnomocnictwami Ministerstwa Skarbu, celem załatwienia szeregu doniosłych spraw finansowych. (aw)

(—) Na życzenie gdańskich firm, handlujących zabawkami zostanie w najbliższym czasie staraniem polskiej firmy „Trans-antlantyckie towarzystwo handlowe" otwarta wystawa polskich zabawek dziecięcych. (aw)

(—) Pisma gdańskie donoszą z Genewy, że na posiedzeniu komitetu po-

mocy finansowej Ligi Narodów, które się odbędzie dnia 23 b. m. w Londynie, obok pomocy dla Austrji będzie również omawiane położenie finansowe Gdańska.

(—) Pierwszy dzień międzynarodowych zawodów narciarskich objął zgodnie z programem biegi senjorów I-szej i II-ej klasy przy udziale 6,000 widzów, ogółem zgłosiło się 96 zawodników, w tem 7 kobiet. (aw)

(—) **Naczelnik Państwa udzielił egzekwatur p. Zabłockiemu, konsulowi szwedzkiemu w Poznaniu.**

Kronika polityczna.

Rabunkowa gospodarka Niemców na G. Śląsku.

Niemcy nie napróżno przewlekają rokowania o G. Śląsk. Zwłokę starają się wyzyskać na swój sposób. Jak donoszą z Katowic, ze źle ukrywanym pośpiechem wobec bliskiego terminu ewakuacji polskiej części G. Śląska wywożą na gwałt kolejowe wartościowe objekty do niemieckiej części Śląska. Ze stacji w Mysłowicach wywieziono ostatni rezerwowy kran wodny, który każdej chwili może być potrzebny w Mysłowicach. Wywożenie to przybrało w ostatnich tygodniach zastraszające rozmiary, co sprawia wrażenie, że dyrekcja kolejowa w Katowicach chce zostawić na polskiej stronie same tylko bezwartościowe rupiecie na kolejach. Wobec faktu, że jednocześnie nic się nie naprawia, a tabor stale się niszczy, koleje górnośląskie, niegdyś tak sprawne przedstawiają obraz ostatecznego upadku i zaniedbania. Na tę rabunkową gospodarkę Niemców na G. Śląsku powinien zwrócić uwagę rząd polski.

Wobec problemu Tracji.

Jednym z punktów rokowań anglo-francuskich ma być rozstrzygnięcie losu Tracji. Jasnem jest, że nacjonaliści tureccy będą na tym punkcie równie nieubłagani, jak w sprawie Smyrny i niedopuszczą nigdy Grecji niemal do bram Konstantynopola. Powołują się oni na własne słowa Lloyda George'a z 3 stycznia 18 r.: „nie walczymy, aby odebrać Turkom stolicę, ani bogate okolice, ani Trację, gdzie ludność turecka przeważa".

Sprawa Turcji komplikuje się przez żądania Bułgarji, która domaga się dostępu do morza, w czem popiera ją Francja. Nawet liberali angielscy lepszem okiem zaczynają patrzeć na zakusy bułgarskie. Francja proponuje autonomiczny zarząd Tracji, podobnie jak było w r. 1919—20, pod okiem komisarza aljanckiego, np. generała francuskiego.

Układy i niepokoje.

Paryski korespondent „Observera" donosi, że w Paryżu panuje naogół przekonanie, budzące żywe zaniepokojenie, że pakt anglo-belgijski omawiany obecnie, wyklucza pakt zeszłoroczny franko-belgijski, gdyż niedopuszcza tajnych paragrafów, które w traktacie powyższym istnieją. Opinja francuska lęka się, że pakt anglo-belgijski ma na celu formalną neutralizację Belgji. Natomiast sfery wojskowe twierdzą, że oba pakty pogodzić się dadzą łatwo. Rzecz charakterystyczna, że korespondent „Observera" nie chce rozstrzygać, która strona ma słuszność. Daje się jednak odczuć, że chodzi tu o wpływ na Belgję, na której obu państwom bardzo zależy.

Walki na Dalekim Wschodzie.

Z Dalekiego Wschodu nadchodzą wiadomości, że w ostatnich walkach wzdłuż linji kolejowej amurskiej armja czerwona doznała szeregu wielkich niepowodzeń i cofa się, niszcząc miasta. Wojska Primorja zbliżają się do Aleksiejewska. W tych miejscowościach, z których wyparto wojska sowieckie, rząd Mierkułowa wprowadza zarząd cywilny. Do instytucyj miejscowych wybierani są przeważnie prawicowcy. Tymczasem w transportach, wysyłanych przez Centralny Komitet pomocy głodnym popełniono 1680 kradzieży. Sprawę wykryto przy większej malwersacji. Aresztowano 500 osób.

Protest przeciw Łotwie.

Z powodu ucisku Polaków na Łotwie, polski delegat przy Lidze Narodów zgłosił energiczny protest do zarządu Ligi, domagając się zabezpieczenia narodowych praw polskiej mniejszości. Wywołało to silne wrażenie w Rydze i gabinet łotewski dał do zrozumienia, że wolałby ten zatarg załatwić w drodze bezpośrednich rokowań z Polską. Nasz rząd przyjmie chętnie inicjatywę w tym kierunku.

Z życia przemysłowego Zagłębia.

(Korespondencja własna)

Sosnowiec, 16 lutego.

Przemysł metalowy.

Zainteresowanie się jest duże, pomimo że niema dostatecznej ilości zamówień. Przewidywać jednakże należy tutaj stałą poprawę. Zamówienia w niewielkich ilościach wpływają do fabryk.

Przemysł węglowy.

Duże kopalnie pracują b. forsownie, natomiast małe ciągle znajdują się w niepewności, ze względu na konkurencję węgla z głębokich kopalni Górnego Śląska.

Przemysł włókienniczy.

Dzięki zamówieniom rosyjskim i rumuńskim sytuacja wyjaśniła się prawie zupełnie i coraz więcej fabryk zaczyna pracować normalnie.

Przemysł chemiczny.

Niema żadnych zmian. Pracuje z tygodnia na tydzień, nie mając jednak poważniejszych zamówień ze względu na konkurencję z zagranicy.

Przemysł cementowy.

Dzięki silnym mrozom nie powiększa się narazie produkcja. Ze względu jednakże na zbliżającą się wiosnę, a co zatem idzie, na sezon budowlany, zaczynają stopniowo napływać zamówienia. Cementownie czynią przygotowania, ew. powiększenia produkcji.

Drobny przemysł.

Pracuje w ciągłej niepewności, i kryzys nie mija w dalszym ciągu, ze względu na konkurencję przedsiębiorstw poważniejszych o masowej produkcji, która jest zawsze tańsza. W ostatnich czasach powstały zakłady mechaniczne na Pogoni, należące do pp. Grendy i Gross, uruchomiono powrotnie częściowo „Decorum", rozpoczynając masową produkcję wyrobów blaszanych (łyżki, miski i t. p.) Pozatem uruchomiono jedną motorową sieczkarnię i jeden młyn elektryczny w Sosnowcu.

Ruch cennikowy.

Ze względu na utrzymywanie się cen żywności na jednym poziomie, płace robotnicze wszelkich kategoryj nie uległy dotychczas zmianie; z wyjątkiem minimalnych obniżek w zakładach, dotkniętych stagnacją, spowodowaną konkurencją towaru zagranicznego, względnie pochodzącego z innych ośrodków przemysłowych. Pomienione zakłady, mając przed sobą dylemat zamknięcia fabryki lub obniżenia kosztów produkcji, wybrały tą drugą drogę.

Reasumując powyższe, można powiedzieć, że najbliższe tygodnie przyniosą zasadniczą zmianę ku lepszemu w dziedzinie przemysłu.

Oświata i Szkolnictwo.

Ze statystyki szkolnictwa na Pomorzu.

Ogólna liczba szkół powszechnych na Pomorzu wynosi 1576. Pomiędzy temi szkołami jest: 946, czyli 60 proc. jednoklasowych, 358 czyli 22,8 proc. dwuklasowych, 125 czyli 7,9 proc. trzyklasowych, 60 czyli 3,8 proc. czteroklasowych, 19 czyli 1,2 proc. pięcioklasowych, 19 czyli 1,2 proc. sześcioklasowych i 49 czyli 3,1 proc. siedmioklasowych.

Dzieci uczęszcza do wszystkich szkół powszechnych razem 160,037, a mianowicie 125,968 polskich a 34,069 niemieckich, pomiędzy dziećmi niemieckiemi jest 28,939 ewangelików i 5,658 katolików, dzieci wyznania mojżeszowego 80.

Liczba nauczycieli pracujących w szkołach powszechnych wynosi 2,257, w tem 1,228 sił kwalifikowanych, a 1019 sił pomocniczych. Nauczycieli Polaków jest 1886, Niemców 371; katolików 1937, ewangelików 320, mężczyzn 1463, kobiet 794. Przeciętnie przypada na jedną siłę nauczycielską dzieci 71.

Szkół wydziałowych jest 21, w tem 10 polskich, 1 niemiecka, i 10 mieszanych. Dzieci uczęszcza 4115. z tego Polaków 3632. Niemców 483. Nauczycieli—140: Polaków 124, Niemców—16.

Polskich gimnazjów państwowych 12, progimnazjów 4, niemieckich gimnazjów państwowych 1, (filja), paralelki niemieckie przy 3-ch gimnazjach; prywatnych polskich 7, prywatnych niemieckich 9; z pośród prywatnych polskich 3 zakłady są w toku upaństwowienia. Męskich zakładów ogółem 18; żeńskich 6, koedukacyjnych 9, liczba klas łącznie z równoległemi 311.

Uczęszcza do szkół średnich młodzieży 8955, w tem w zakładach męskich 5562, w żeńskich 3393; Polaków (obu płci) 5888, Niemców 3063.

Nauczycieli w szkolnictwie średniem jest 239, z tej liczby 128 z pełnemi studjami wyższemi, 21 z nieukończonemi, 90 bez studjów wyższych.

Biorąc liczbę szkół średnich państwowych w stosunku do liczby ludności wypada jedno gimnazium w b. Kr. Kongresowem na 150,000 ludności, w Małopolsce na 80,000, w Wielkopolsce na 67,000, w Okręgu Pomorskim na 47,000.

Seminarjów nauczycielskich jest 10, w tem jedno ochroniarskie; 9 polskich, 1 niemieckie. 7 męskich i 3 żeńskie. Liczba uczniów 890, uczenic 554; Polaków (lek) 1406, Niemców (mek) 38. Nauczycieli 115.

W odpowiedzi towarzyszom.

W № 352 (7) „Łodzianina", ukazał się list tow. Bazylińskiego, Zatkowskiego i Podkańskiego, obrońców i protektorów towarzyszy pragnących pożywić się na dziedzińcu Magistratu m. Łodzi. W liście tym zamieszczono cały szereg iście patentowanych pepesowskich kłamstw i oszczerstw, skierowanych pod adresem NPR-u, Polskich Związków Zawodowych i poszczególnych członków Związków. Nie warto wdawać się bynajmniej w polemikę z tego rodzaju panami. Stwierdzić jednak należy, że ta kryształowa pepesowsko - żydowsko - niemiecka ideologja „klasowa" dziś już trzeszczy i wali się na łeb jej twórców.

Komisja międzyzwiązkowa egzystowała dotąd dopóki była potrzebna Magistratowi i jego menerom, a ponieważ stawiała żądania robotnicze nie po myśli tych menerów, została rozbita przez Podkańskich, Bazylińskich i t. p. towarzyszy. Jeżeli mamy mówić o fikcji ilości członków Związków, to popatrzcie panowie na swych wodzów bez armji. Pepesowska konsolidacja wygląda w ten sposób, że jak nie należysz do P. P. S. u lub podwóreczka tejże: „Klasowych Związków Zawodowych", to fora ze dwora, a jeśli nie pójdziesz won „to poprosimy... policji, aby ta cię usunęła". Mówi się też w liście tym, że ludzie nasi nie napiszą listu bez p. Wojewódzkiego. Czy jest tak, czy inaczej, to w każdym razie do szkoły Bazylińskich, Łatkowskich i Potkańskich seminarjów po naukę nie pójdziemy. Jeżeli mówicie o protekcji, której niby nie potrzebujecie, to macie też najmniej do powiedzenia, będąc sami protektorami żydów, niemców i analfabetów podobnych wam.

Dalej piszą ci panowie, że „dopóki w Magistracie siedzieli enperowcy, nie było opracowanych przepisów o uposażeniu robotników i urzędników".

Takie kłamstwo!

Po ustąpieniu NPR. z Magistratu i Rady, ileż razy zanosiło się na strajk pracowników a wyrzuceni z Magistratu za „inne przekonania" robotnicy dziś jeszcze chodzą po należność. Czy jej nie odbiorą przypadkiem w maju? A że cokolwiek obecnie uregulowane zostały płace w Magistracie, to ze strachu, aby was sami wasi towarzysze, co po redukcjach pozostali, nie zsadzili z tego konika, na którym hasacie.

Jak będzie wyglądał Wasz czerwony sztandar i święty bój o socjalizm, to w przyszłości pogadamy, jedynie stwierdzić wypada, że daleko jeszcze do tego Waszego zwycięstwa, musicie przecież w każdą sobotę świętować i palić świeczki szabasowe. Zechciejcie nareszcie uwierzyć w to, że robotnik polski nie jest z Wami a przeciw Wam, a zasłabi jesteście, aby zmusić robotnika polskiego do słuchania żargonu w Waszych Związkach Zawodowych. Zgrzyt.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

20 Poniedziałek	
Dziś Konrada	
Jutro Feliksa	
Wschód słońca,	3 m. 00
Zachód	5 m. 41
Wschód księżyca	11 m. 36
Zachód "	2 m. 34

— **Podatek dochodowy i majątkowy.** Termin składania przez pracodawców wykazów, przewidzianych w art. 48 ust. z dn. 16 lipca 1920 r., o podatku państwowym, dochodowym i majątkowym, przedłużony został do dn. 1 kwietnia 1922 roku. (bip.)

— **Zlikwidowanie Urzędu Przywozu i wywozu.** Główny Urząd Przywozu i Wywozu czynny będzie do 1-go kwietnia r. b. (ap)

— **Kary za przekroczenie zakazu pracy nocnej.** Za przekroczenia zakazu pracy nocnej w piekarniach przez Sądy Pokoju skazani zostali: Ryterski—5000 mk. za pierwsze przekroczenie, tydzień aresztu za drugie, Zylberberg Lajzor—tydzień aresztu, Karaś—tydzień aresztu, Kuperman—tydzień aresztu, Wenech Zygmunt—5000 mk. raz pierwszy, 20,000 mk. powtórnie, Wajnberg Wołoch—5000 mk., Koplewicz E.—5000 mk., Heningman—5000 mk., Henachowicz—5000 mk., Zeligman Jente — 5000 mk., Jojne Wajnberg—5000 mk., Jeleń Abram—2 tygodnie aresztu, Zieliński Walenty—5000 mk., Samsonowicz—3000 mk., Klajman—3000 mk., Wajnberg Jojne — powtórnie 5000 mk., Bruszke Jakób—5000 mk., Rozenfeld — 5000 mk., Papuła Icek — 10 dni aresztu, Wainberg Wolf—5000 mk.

Dalsze sprawy w toku. (ap)

— **Poród na ulicy.** Józefa Czupryniak, zam. przy ul. 6 Sierpnia № 51, w czasie, gdy przechodziła ulicą Wschodnią około godz. 14-ej zasłabła na poród. Wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło ją do kliniki położniczej przy ul. Dzielnej № 54. ap

— **Za sprzedaż wódki w czasie wzbronionym.** 1) Spisano protokół na Burcharda Józefa, właściciela restauracji przy ul. Wiznera nr. 3 za sprzedaż wódki w czasie zabronionym t. j. w sobotę o godz. 14-ej.

2) Spisano protokół na Władysława Andysza, właściciela restauracji przy ul. Wólczańskiej nr. 226 za sprzedaż wódki w sobotę o godz. 19. (ap.)

Teatr, muzyka i sztuka.

Dziś Teatr Miejski daje dla Zrzeszeń robotniczych i intel. arcydzieło Juljusza Słowackiego „Mazepa". We wtorek poraz przedostatni „Szopka Warszawska"—satyra polityczno-literacka. W środę dla Zrzeszeń robotn. i intelig. „Szopka Warszawska" (poraz ostatni). W czwartek dnia 23 b. m. „Mazepa".

Wielka Reduta Prasy.

Wielka Reduta Prasy w tłusty czwartek zapowiada się wspaniale. Bilety do nabycia w cukierniach Gostomskiego, Komara i Szaniawskiego oraz u Gebethnera i Wolffa i Fiszera.

Spis Komitetu Reduty ogłosimy w numerze jutrzejszym.

Komitet organizacyjny spieszy z wyjaśnieniem, że załączony do zaproszeń bilet wejścia—uprawnia do zamiany tegoż biletu przy kasie na liczbę biletów kasowych stosownie do ilości osób korzystających z danego zaproszenia.

Z Sądów.

Piekarz Kopczyński przed sądem.

W sądzie pokoju 2-go Okręgu rozpatrywana była sprawa właściciela piekarni pod firmą Kopczyński Walenty za posługiwanie się w piekarni przy wadze nieostemplowanemi ciężarkami. Urząd miar i wag dokonał ekspertyzy, która wykazała powyższe, skutkiem czego Walentego Kopczyńskiego pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. Sąd po zbadaniu sprawy, skazał Kopczyńskiego na 6,000 mk. grzywny, skonfiskowanie ciężarków i płacenie kosztów ekspertyzy oraz sądowych. ap

Wywiad z Dr. Górnikiem, nowym burmistrzem Katowic.

Z powodu wyboru Dr. Górnika nadburmistrzem Katowic, udał się do niego kierownik Biura Prasowego NRL. w celu zasięgnięcia informacyj o poglądach nowego burmistrza na sprawy dotyczące administracji miejskiej.

„Jakie główne zadania czekają administrację miejską w Katowicach?"

„Przedewszystkiem będzie chodziło o umieszczenie przyszłych urzędów i urzędników państwowych i autonomicznych, jako też i zapewnienie odpowiednich ubikacyj dla dyrekcji wielkich towarzystw akcyjnych. Dla złagodzenia kryzysu mieszkaniowego będziemy musieli łącznie z wielkim przemysłem, wielkim kapitałem i spółkami popierać ruch budowlany. Poważną troską dla nas będzie zaradzenie opłakanym stosunkom wodnym nietylko w Katowicach, ale i w innych sąsiednich gminach, które również cierpią na brak wody. Także różne zakłady użyteczności publicznej, jak np. łazienki miejskie i rzeźnia będą musiały być zmodernizowane i dostosowane do nowożytnych wymagań. Nie zapomniemy też o szosach i brukach, zwłaszcza na głównych ulicach miasta, jak Fryderykowska i inne. Naturalnie będziemy się starali o rozwój instytucyj przeznaczonych dla młodzieży i o stworzenie jaknajwięcej miejsc dla sportu i przechadzki, które dla miast przemysłowych mają ze względu na hygjenę i potrzebę wypoczynku ludności tak doniosłe znaczenie. Nie można też zapominać, że pod względem naukowym i artystycznym należy utrzymać Katowice na wysokości znaczenia tego miasta. Mam więc nadzieję, że konkurencja polskich i niemieckich uczonych i artystów wyjdzie dla artystycznego i naukowego życia Katowic tylko na dobre. Naturalnie, ażeby sprostać tym wszystkim zadaniom, potrzeba będzie znacznych środków pieniężnych, ponieważ jednak będziemy mieli w mieście potężne towarzystwa akcyjne, a kapitał obcy z pewnością będzie tu w dalszym ciągu napływał, ponieważ wreszcie nasze kupiectwo stoi na silnych podstawach i szeroko umie patrzeć na rzeczy, więc spodziewam się, że siła podatkowa miasta [illegible] dość znaczną, azeby te wszystkie problemy rozwiązać".

„Jak się pan Nadburmistrz zapatruje na sprawę włączenia gmin podmiejskich do Katowic?"

„Oddawna już zajmowano się w Katowicach tą kwestją, która dla nas nie jest nowością. Faktycznie, Załęże, Bogucice i Brynów stanowią z Katowicami jedną i tą samą jednostkę miejską, dlatego naturalny bieg rzeczy musi doprowadzić do formalnego zlania się tych gmin z naszem miastem. Być może, że w przyszłości ten proces unifikacyjny zakreśli nawet szersze kręgi i obejmie inne jeszcze gminy. Główny zarzut podnoszony przez przeciwników przyłączenia gmin podmiejskich, polega na twierdzeniu, że Katowice są zadłużone i że nasze ciężary finansowe obarczą również te gminy. Twierdzenie to nie jest zupełnie słuszne, bo obok długów mają Katowice znaczny majątek w postaci gmachów publicznych i budynków miejskich wydzierżawionych różnym przedsiębiorstwom i dyrekcjom. Z drugiej strony trzeba pamiętać, że mieszkańcy gmin podmiejskich czerpią z bezpośredniego sąsiedztwa z Katowicami i korzyści, które na nich nakładają wobec miasta pewne obowiązki".

„Jak, według pańskiego zdania ukształtują się w przyszłości stosunki polityczne w radzie miejskiej?"

„To są dla mnie sprawy drugorzędnego znaczenia, bo rada miejska i nadburmistrz muszą mieć przedewszystkiem gospodarcze i społeczne sprawy na oku. Aczkolwiek nie wybrano mnie jednogłośnie, to jednak mam nadzieję, że będę mógł złagodzić różnice partyjne i wyznaniowe, których wyrównanie oczywiście leży w interesie miasta".

„Czy Pan Nadburmistrz sądzi, że wskutek przyłączenia części Górnego Śląska do Polski Katowice będą miały zapewniony rozwój gospodarczy?"

„W tym względzie mogę się tylko przyłączyć do zdania „mojego poprzednika, nadburmistrza Pohlmanna"— odpowiedział Dr. Górnik. To rzekłszy, kazał przynieść zbiorową broszurę, wydaną pod tytułem „Kattowitz 1865—1915". Eine Denkschrift zum fünfzigjährigen Bestehen der Stadt" i przeczytał głośno następujący wyjątek artykułu byłego nadburmistrza Pohlmanna".

„Nie bez wielkiego znaczenia dla miasta i jego przyszłości będzie zakończenie wojny i zawarcie pokoju. Być może, że z chwilą ukończenia tej wojny światowej, oczy wszystkich odwrócą się raczej od zachodu, gdzie były dotąd wyłącznie zwrócone i że skierują się ku wschodowi. W tym wypadku, a zwłaszcza gdyby sąsiednie polityczne granice miały ulec zmianie, otworzy się dla miasta Katowic świetniejsza przyszłość".

„Pan Pohlmann, — rzekł w końcu Dr. Górnik", — jest dziś prezesem Regencji w Magdeburgu i posłem z ramienia niemieckiego stronnictwa demokratycznego. Aczkolwiek jego polityczne przewidywania sprawdziły się w inny sposób, aniżeli przypuszczał w 1915 roku, to jednak zasadniczy fakt, o który mu chodziło, pozostaje niewzruszony, bo przez połączenie się z wschodniemi obszarami, a więc z Polską, Katowice mogą pod każdym względem ogromnie zyskać".

Kursa Skarbowe dla zdemobilizowanych oficerów.

Ministerstwo Skarbu, pragnąc z jednej strony przyjść z pomocą zdemobilizowanym oficerom, poszukującym pracy, z drugiej zaś zapewnić sobie napływ nowych sił inteligentnych, któreby po stosownem wyszkoleniu fachowem mogły objąć poważne stanowiska w urzędach skarbowych — zwróciło się do Oddziału Pomocy dla zdemobilizowanych oficerow przy Ministerstwie Pracy z wezwaniem do współdziałania w zorganizowaniu specjalnych kursów dla zdemobilizowanych oficerów, którzyby zdecydowali się poświęcić tej służbie i odpowiedzieli podanym poniżej warunkom.

Ponieważ absolwenci tych kursów będą mogli z czasem dojść do poborów nawet wyższych stopni służbowych na wszystkich stanowiskach przewidzianych w służbie skarbowej, wymaganą jest jako minimalny cenzus matura szkoły średniej i dobra opinja władz wojskowych.

Kandydaci odbędą najpierw dwumiesięczną praktykę w urzędach skarbowych, zajmujących się wymiarem podatków w pierwszej instancji i urzędujących w siedzibach starostw, poczem przejdą na półtrzecia-miesięczny kurs fachowy w Warszawie, po którego ukończeniu obejmą odpowiednie stanowiska zależnie od stwierdzonych kwalifikacyj, w miejscowościach b. Kongresówki, tudzież na kresach wschodnich i zachodnich.

Przez czas praktyki wypłacane będą wszystkim kandydatom pobory X kategorji płac danej miejscowości, tudzież mieć oni będą wszelkie ułatwienia mieszkaniowe. W czasie trwania kursu również te same pobory wedle norm warszawskich i zbiorowe mieszkanie bezpłatne. Od wyniku egzaminu zawisłem będzie awansowanie kandydata na stanowisko IX stopnia służbowego, a dalsze posuwanie w stopniach służbowych od stopnia uzdolnienia w służbie praktycznej.

Nie wykluczonem jest, że przez czas trwania praktyki i kursu da się uzyskać pewne subsydja z funduszu „Obywatelskiego Komitetu Pomocy dla zdemobilizowanych oficerów" w Warszawie zwłaszcza dla kandydatów żonatych, obarczonych rodziną, którzy zresztą pobierać będą państwowy podatek rodzinny.

Ze względu jednak na trudności mieszkaniowe na prowincji pożądanem jest, aby zgłaszali się przedewszystkiem kandydaci bezżenni, z żonatych zaś tacy, którzy zdecydują się w razie potrzeby zostawić rodziny w dotychczasowem miejscu zamieszkania na czas swej praktyki i kursu. Aby zaś i pod tym względem poczynić jaknajdalej idące ułatwienia, uwzględnione będą w miarę możności życzenia kandydatów co do wyboru miejsca praktyki, należy więc w tym celu wymienić w podaniu, w którem mieście powiatowem chciałby dany kandydat odbywać praktykę.

Kurs obliczony jest na 40 miejsc.

Podania winny być skierowane bezpośrednio do Centrali Oddziału Pomocy dla zdemobilizowanych oficerów w Warszawie, plac Napoleona (Warecki) 10 i zawierać:

a) własnoręcznie napisany życiorys,

b) zalegalizowany przez rejenta lub przez miejscową władzę wojskową odpis świadectwa dojrzałości (matury),

c) wypełniony kwestjonarjusz oficerski na blankiecie, który można otrzymać w najbliższej Ekspozyturze Oddziału pomocy, lub w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy,

d) odpis tymczasowej karty zwolnienia z wojska, potwierdzony przez władzę wojskową,

e) odpisy ewentualnych rozkazów pochwalnych z czasów służby wojskowej, również w podobny sposób potwierdzone.

Ostateczny termin wnoszenia podań upływa z dniem 15 lutego r. b.

Wnoszący podanie przed tym terminem będą wcześniej skierowani na praktykę, która potrwa do Świąt Wielkanocnych.

Kurs w Warszawie rozpocznie się 19 kwietnia r. b. i ukończy się z dniem 30 czerwca 1922 r., poczem absolwenci jego odejdą na posady rządowe.

Zapomniani.

Jak przemija wszystko i idzie w zapomnienie, tak też zostali zapomniani i ci, którzy stale przypominali carowi, że Polacy są, żyją i wolnymi i niepodległymi chcą być we własnym kraju.

Pamiętamy te carskie „hotele nędzy", gdzie dawano jeść i pić bez pieniędzy, gdzie na gołych narach wylegiwał się więzień, lub też na brudnym zawszawionym sienniku — tak przez lat parę.

Późniejsza wędrówka na Sybir, która trwała po 2—3 miesięcy z najróżniejszemi niewygodami. Niewygody te uwydatniały się w różnej postaci, jako to: więzień odchodząc na Sybir nie mógł mieć z sobą wcale pieniędzy, a otrzymywano 10 kopiejek dziennie strawnego, wystarczyło zaledwie na dwa funty chleba, a w niektórych miejscowościach nie mógł dostać nawet 2 funtów. W wagonach więźniowie tak ściśle byli lokowani, że obrócić się było trudno, a przytem w wielu wypadkach skuci za ręce. Co parę dni odbywał się odpoczynek w więzieniu, gdzie umieszczano w jednej celi 60—80 osób. Widok takiej celi, zwłaszcza w nocy, przedstawiał kupę brudnych, szarych łachmanów, rozrzuconych na podłodze. Tam dawano raz na dzień w miednicach ogólnych, coś w rodzaju zupki.

W drodze zdarzało się, że z jednego wagonu do drugiego przeprowadzano chorego więźnia, by go ulokować gdzieś w wolniejszym kąciku. Lecz był to tylko szkielet, cień ludzki, a w rezultacie, po paru dniach, gdzieś na małej stacyjce syberyjskiej staje pociąg i z wagonu już pod słabą eskortą, wynoszą ciało trupa-więźnia, który, czy na złe czy na dobre, nie dotarł do celu przeznaczonego mu i zostaje gdzieś na obcym przydrożnym cmentarzyku.

To podróż etapów...

Były wówczas trzy rodzaje wysyłek: 1) wolna wysyłka, czyli opuszczenie na parę lat pewnej miejscowości; 2) administracyjna na Sybir na parę lat z zapomogą rządową na życie i ubranie i 3) sądowa, pozbawiająca wszystkich praw stanu, majętności etc. z wysłaniem w odległe krańce Sybiru na zawsze.

Ci ostatni otrzymywali od cara w darze tylko „mundur" szary.

Lokowano ich po różnych wioskach w tajgach syberyjskich, i nie wolno im było przechodzić z jednej wioski do drugiej, nawet gdyby tam mogli dostać jakieś zajęcie. Niektóre z tych wiosek liczyły 10—12 domów. Więzień, kiedy dotarł już do ostatniej mety i opuściła go straż konwojująca, poczuł się wolnym i odetchnął swobodniej, lecz nie na długo, bo po chwili rozejrzał się wokoło i zadał sobie pytanie: gdzie mieszkać...? z czego żyć?...

Podczas wojny były w Rosji i na Syberji oddziały Centralnego Komitetu Obywatelskiego, które niosły pomoc różnym uciekinierom i wysiedleńcom wojennym, wśród których było pełno fachowych rzezimieszków, a ci wygnańcy polityczni skazani tam na zawsze, pod bokiem wspieranych rzezimieszków — prowadzili marny żywot i dziś jeszcze go pędzą, bo warunki tam są złe. Niby wolni, lecz nie wolni, bo wyjechać stamtąd nie mogą i nie mają za co. A kiedy dla większości, zaraz po zwaleniu caratu nadarzyła się sposobność opuszczenia Sybiru, to dokąd mieli jechać? — powrót do kraju uniemożliwiał im teren wojenny.

Że niejeden z nich zboczył z drogi, nie wińcie ich tak bardzo, bo rzuceni tam na pastwę losu, przechodzili ciężkie warunki życia i w końcu — zapomniani przez własny, już do trzech lat Wolny i Niepodległy Kraj. Jednak silniejsi przezwyciężyli wszystko i powracają.

Wiele mogił tam zostało... może kiedyś obca ręka zrobi na nich napis taki:... ostatni weterani z walk o Wolność i Niepodległość Polski.

Henryk Blewoński.

Korespondencje.

Na polskiem wybrzeżu.

Powoli zaczynają dochodzić nas wieści o budzeniu i rozwijaniu się życia kulturalno - oświatowego na dalekiem, uśpionem dotąd wybrzeżu morskiem.

Z Pucka i okolicy piszą nam: Z początkiem listopada 1921 r. został zorganizowany w tutejszym powiecie „Oddział Tow. Krajoznawczego na powiat pucki" i powołał do życia 3 sekcje. Społeczeństwo nasze doceniło ważność oddziału i licznie się doń zapisuje, uznając przez to samo jego konieczność na naszem wybrzeżu. Oddział przyjął statut wydany przez Radę Pol. Tow. Kraj. w Warszawie. Oddział oprócz zarządu głównego składa się z 3 sekcyi: sekcji ludowej, sekcji schroniskowej, założenia muzeum morsko-przyrodniczego i opieki nad wycieczkami i letniskami. W programie są dalsze prace oddziału.

Od kilkunastu miesięcy istnieje także w powiecie Puckim bibljoteka Tow. Czytelni Ludowych. Pożyteczności tej instytucji nietylko dla młodzieży, ale i dla starszych osobno nie potrzeba podkreślać, cóż kiedy czytelników mało. Powodem tego ujemnego zjawiska jest ta okoliczność, że większa część ludności czytać po polsku nie umie. Bibljoteka cieszy się powodzeniem u młodzieży. Urzędnicy tutejsi zorganizowali b. m. Tow. „Sokół", prezesem został powiatowy lekarz Zieleziński, naczelnikiem referent oświatowy marynarki woj. rotm. Kamiński. Ruchliwość i energja zarządu daje gwarancje owocnego wspaniałego rozwoju.

Wiadomości te krzepią nasze nadzieje i każą wierzyć w szybki rozwój umysłowy polskiego pobrzeża. Trzeba jednak, aby społeczeństwo całej Polski ze swej strony dopomagało, czy to darem pieniężnym lub przysyłką książek, czy też umiejętną pomocą w czasie pobytu na letniskach. Obok tego i miejscowe władze administracyjne winne zwrócić baczność na zdarzające się raz po raz nadużycia ze strony pozostałych na swoich urzędach Niemców.

Ruch współdzielczy za granicą.

Ruchoma kuchnia spółdzielcza w Amsterdamie.

Wobec trudności z jakiemi w obecnych warunkach połączone jest prowadzenie własnego gospodarstwa domowego, Związek kooperatyw holenderskich, pragnąc uchronić swych członków od konieczności żywienia się poza domem i zasilania kieszeni restauratorów ze szkodą dla zdrowia, założył w Amsterdamie ruchomą kuchnię spółdzielczą. Każdy z członków, który nie chce, lub nie może prowadzić własnego gospodarstwa, może, dzięki temu, otrzymywać pożywienie we własnem mieszkaniu na stałe, lub na określony przeciąg czasu. Gorące obiady i wieczerze rozwożone są do domów w specjalnie dla tego celu skonstruowanych wozach.

Korespondent angielski, który donosi o tem swym rodakom, opisuje z zachwytem wyborny i tani obiad, jaki spożył w Amsterdamie, dzięki tej kuchni.

Szczęśliwi mieszkańcy Amsterdamu. U nas spać mogą spokojnie pp. restauratorzy i zbijać miljony na licznych rzeszach ludzi, pozbawionych domowego gospodarstwa. Tysiące ofiar, zmuszonych żywić się w naszych t. zw. jadłodajniach z pewnością poumiera z wycieńczenia, lub zatrucia, zanim zdobędziemy się na taką ruchomą kuchnię. A zdawałoby się, stać by i nas na stworzenie tak koniecznej, zwłaszcza teraz, instytucji.

Kronika ekonomiczna.

VI-ty Międzynarodowy Targ we Frankfurcie n. Menem a Esperanto.

Dowiadujemy się z prospektu w języku Esperanto, że dn. 2—8 kwietnia r. b. odbędzie się VI Targ Międzynarodowy we Frankfurcie n. Menem. Na ten czas zostaną wykończone dwa nowe gmachy wystawowe: imponujący „Dom techniki“, oraz dwupiętrowy budynek z żelaz betonu „Dom przemysłu szewckiego“. Zarząd Targów postarał się zachować przejrzystość w licznych eksponatach tego działu, przez co jednak zmuszony był zastosować pewną selekcję wśród wystawców. Targ ten daje pp. importerom znakomity przegląd wyborowych pod względem jakościowym eksponatów. Targ jesienny odbędzie się 8—14 października 1922 r.

W sprawie tranzytu przez Rosję.

„Ekon. Żiźń“, pisząc o konferencji między Persją i republikami zakaukaskiemi w celu zawarcia traktatu handlowego mówi:

Kwestja tranzytu towarów z Europy zachodniej przez terytorjum rosyjskie zależna jest od wspólnego porozumienia się Rosji z państwami zainteresowanemi w tej sprawie. Persja więc we własnym interesie powinna wywrzeć presję na te państwa, aby zawarły one jaknajprędzej umowy tranzytowe z Rosją. Cały szereg państw, specjalnie Niemcy zainteresowane są w sprawie tranzytu do Persji, tembardziej, że każde państwo korzystające obecnie z wolnego tranzytu przez republiki zakaukaskie, może nie tylko uzyskać monopol na Persję północną, lecz konkurować z powodzeniem z towarami angielskiemi w Persji południowej. Zupełnie jest zrozumiałem, że Rosja sowiecka zechce jaknajlepiej dla siebie wykorzystać swe położenie tranzytowe pod względem ekonomicznym i politycznym. Tranzyt bez cła przez terytorjum rosyjskie można wyzyskać tylko za pomocą odpowiedniego porozumienia i kompensaty.

Ceny w Piotrogrodzie.

„Ekon. Żiźń“ przytacza ceny w Piotrogrodzie z dnia 15 stycznia, zaznaczając, że w ciągu ostatnich dwu tygodni ceny podskoczyły o 32 procent. Funt chleba razowego — 9,500 rb., funt mąki żytniej—12 tys. rb., pszennej—30 tys. rb., kaszki pszennej — 20 tys. rb. kaszy tatarczanej — 28 tys. rb., kaszy jęczmiennej—18 tys. rb., ryżu — 35 tys. rb., żyta—10 tys., pszenicy—11 tys. rb. ziemniaków—4 tys. rb., cebuli — 9 tys. rb., buraków—3800 rb., kapusty — 3500 rb., cukru w kawałkach — 110 tys. rb. cukru piasku—[illegible] tys. rb., masła — 118 tys. rb., oleju—85 tys. rb., śledź — 12 tys. rb., funt mięsa—35 tys. rb., ryby—31 tys. rb., butelka mleka — 15 tys. rb. jajko—11 tys. rb., funt soli—18 tys. rb. funt kawy zbożowej—80 tys. rb., herbaty—105 tys. rb.

Jarmark w Moskwie.

Rada pracy i obrony postanowiła urządzić w Moskwie jarmark między [illegible]—18 marca rb. Wolno będzie handlować wszystkiemi towarami z wyjątkiem futer na które państwo ma monopol; w handlu towarami zagranicznemi obowiązują przepisy dla handlu zewnętrznego.

Pamiętaj o funduszu prasowym „Pracy“

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

Wydawca Zarząd Wojewódzki N.P.R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca“ Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANIAK